

Ochrona dziedzictwa kulturowego i krajobrazowego Gorczańskiego Parku Narodowego

Protection of the cultural and landscape heritage of the Gorce National Park

Urszula Janicka-Krzywda

Abstract: In the Gorce National Park area, two ethnic groups live: the Podhale Highlanders (*Podhalanie*), and the *Zagórzanie* people. These groups have retained rich ethnic costumes, interesting annual ceremonies/festivities, rich folk music and oral lore where the threads of pastoral traditions predominate in the world of beliefs, superstitions and magic. Sheep and cattle grazing provided the core of the traditional economy in the area. Mountain meadows and glades were used for the seasonal grazing of sheep and cattle, and cut for hay. The shepherds and herdsmen lived in wooden chalets and sheds made of logs.

The exploitation of forests was another important part of the local economy. The cultural tradition in the Gorce Mts is retained today in a few examples of wooden structures mainly associated with grazing sheep and cattle, some annual ceremonies and customs (carolling, blessing palms and herbs), and folk dresses, music and dances preserved primarily by local folk groups.

Key words: Gorce National Park, cultural and landscape heritage

31-070 Kraków, ul. Dietla 25/5, e-mail: ujk@poczta.onet.pl

WPROWADZENIE

Gorce to kraina pięknych lasów, dzikich potoków, rozległych grzbietowych polan, pachnących sianem łąk, nadal – pomimo wdzierającej się także i tutaj cywilizacji – ostoja spokoju i dziewiczej przyrody. Wyróżniają się specyficznym, niepowtarzalnym charakterem, o którym decyduje układ promieniście rozchodzących się grzbietów o łagodnej linii przebiegu, strome stoki rozdzielone głębokimi dolinami potoków, bogaty świat roślin i zwierząt, a także wszechobecne ślady osadniczej przeszłości, zwłaszcza tradycyjnej gospodarki. One to właśnie stanowią cenne dziedzictwo kulturowe godne zachowania dla następnych pokoleń.

Gorce stanowią wyodrębnioną grupę górską w Beskidach Zachodnich. Na południu Dunajec oddziela je od Pienin i rozległej Kotliny Orawsko-Nowotarskiej, na

wschodzie ta sama rzeka stanowi granicę z Beskidem Sądeckim (Pasma Radziejowej), na północy za Rabą, Mszanką i Kamienicą leży Beskid Wyspowy, a na zachodzie, za obniżeniem Bramy Sieniawskiej, wzniesienia Beskidu Żywieckiego.

GRUPY ETNOGRAFICZNE I DZIEJE OSADNICTWA

Gorce wyraźnie wyodrębnione *niczym wyspa*, jak pisał Wincenty Pol, skupiają różnorodne elementy kulturowe charakterystyczne dla zamieszkujących ich podnóża grup etnograficznych. Na południu, od Obidowej po Dębno oraz w dolinie Ochotnicy zamieszkują Górale Podhalańscy (Podhalanie), na południowym wschodzie, na stokach Lubania aż po Tylmanową – Górale Pienińscy, w dolinie

Kamienicy – Górale Kamieniccy (nazywani też Góralami Białymi), na północy, od Lubomierza po Olszówkę i Rabę Niżną – Zagórzanie. Mieszkańców Rabki i okolic określa się niekiedy w literaturze etnograficznej jako Lud Rabczański. W rzeczywistości teren ten zamieszkały był niegdyś w większości przez Kliszczaków, grupę, która w tym rejonie uległa w ostatnim stuleciu silnej podhalanizacji.

Na terenie Gorczańskiego Parku Narodowego (GPN), który, jak wiadomo obejmuje tylko część obszaru Gorców, zamieszkują głównie dwie z wymienionych grup: Podhalanie, a przede wszystkim Zagórzanie. Im więc należy się tutaj największa uwaga. Naturalnie są tu również obecne wpływy innych wspomnianych grup. Warto pamiętać, że wszystkie te grupy, jak na całej góralszczyźnie, mają w tradycyjnej kulturze szereg istotnych cech wspólnych lub bardzo zbliżonych, m.in. w sposobie gospodarowania, budownictwie, zwyczajach itd. U źródeł takiego stanu rzeczy leży podobna przeszłość osadnicza, a zwłaszcza istotny wpływ migracji wołoskich, o czym będzie mowa niżej.

Osadnictwo w Gorcach, tak jak w innych częściach Karpat, przebiegało trzema głównymi nurtami. Dolinami rzek, ku górą, posuwało się planowe osadnictwo prowadzone przez właścicieli okolicznych dóbr, w odległych, jeszcze niezagospodarowanych zakątkach osiedlali się samowolnie tzw. *ludzie luźni*, a oba te nurty osadnicze zdominowali wolni wołoscy pasterze, którzy odegrali wiodącą rolę w kształtowaniu się kultury karpackiej.

Od wczesnego średniowiecza Gorce wraz z Podhalem były tzw. królewską ziemią, czyli własnością panującego. Z czasem część tych ziem weszła w skład starostw, m.in. czorsztyńskiego i nowotarskiego, administrowanych przez królewskich starostów, część zaś przejęta została przez rycerstwo (szlachtę), bądź dostała się w ręce zakonne.

Początki planowej akcji osadniczej na tym terenie przypadają na XIII wiek. Pierwszy dokument, opatrzony pieczęcią księcia krakowskiego i śląskiego Henryka Brodatego, pochodzi tutaj z roku 1234. Na mocy tego dokumentu, wydane w Dankowie koło Krzepic, wojewoda krakowski Teodor Gryfita, zwany Cedro, otrzymał prawo zakładania osad na terenie określonym nazwami rzek: Ostrówka, Dunajec, Dunajec Czarny, Rogoźnik, Lepietnica, Słona, Ratajnica, Nedelska, Stradomka. W tymże stuleciu u stóp Gorców powstały m.in.: Dębno, Klikuszowa, Konina (wówczas Kunina), Mszana Dolna (zwana wówczas Mieścisko), Nowy Targ (wówczas Stare Cło), Poręba Wielka (wówczas Porębka), Rabka. Tereny położone po wschodniej stronie Gorców stanowiły własność klasztoru klarysek ze Starego Sącza, założonego w 1257 roku przez św. Kingę, żonę księcia krakowsko-sandomierskiego Bolesława Wstydliwego. W wyniku ak-

cji osadniczej prowadzonej przez klaryski, na pocz. XIV stulecia osadzone zostały m.in. Kluszkowce i Kamienica. W XIII stuleciu w pobliżu działał również zakon cystersów osadzony w Ludźmierzu w 1234 roku, uposażony przez wspomnianego Gryfitę, około 1245 roku przeniesiony do Szczyrzyca.

Począwszy od 2. poł. XIV wieku wiodącą rolę w kolonizacji podnóży Gorców odgrywali starostowie, oraz właściciele rodzących się dużych majątków ziemskich. Początkowo osadnikami byli przede wszystkim mieszkańcy Ziemi Krakowskiej, a następnie także ludzie przesiedlani tu z innych, odległych nieraz terenów należących do właścicieli tych dóbr, nierzadko także jeńcy wojenni. Pomiędzy XIV a XVII stuleciem wiele tutejszych wsi zostało osadzonych na tzw. prawie niemieckim, co m.in. miało wpływ na ich ukształtowanie, o czym będzie jeszcze mowa.

Osobny rozdział gorczańskiego osadnictwa to wspomniani już tzw. *ludzie luźni*. Podobnie jak w całych Karpatach rekrutowali się oni spośród zbiegłych poddanych, przedstawiciele wszystkich stanów, którzy z różnych przyczyn nie mieścili się w istniejących kategoriach społecznych, wreszcie z pospolitych przestępców. Szukając odludnych terenów zakładali w gorczańskiej puszczy smolarnie, węglarnie, osady myśliwych, z czasem uzyskując status pełnoprawnych mieszkańców.

W XVII stuleciu w Gorcach, jak na obszarze całych Karpat Zachodnich, pojawiła się ludność wołoska. To właśnie z nią – koczowniczym ludem przybyłym z Adriatyku – związane są w całych Karpatach pasterskie tradycje.

Do dzisiaj badacze nie uzgodnili poglądów w sprawie rodowodu Wołochów; geneza tego indoeuropejskiego ludu nie jest do końca wyjaśniona. W XIII stuleciu odnotowano ich obecność na Bałkanach. Stąd ruszyli ku łukowi Karpat w trzech kolejnych falach migracyjnych, wywołanych m.in. naporem mahometan. W XIII stuleciu Turcy zdobyli Półwysep Bałkański, Bośnię, Hercegowinę, Serbię i doszli aż do granic południowej Słowacji. Ta część ludności tych ziem, która nie była związana z uprawą ziemi, a więc starobałkańscy i starorumuńscy pasterze, ruszyła wówczas ku północy. Była to ludność arumuńska, mieszanina ludów prabałkańskich i Słowian osiadłych niegdyś na Bałkanach. Wędrując ku północy zagarnęli Słowaków, Rusinów, a nawet Węgrów. Pierwsza fala wołoska, bardzo nieliczna, dotarła do łuku Karpat prawdopodobnie pod koniec XIII, na początku XIV wieku, druga, liczniejsza, na przełomie XV i XVI, a trzecia w XVII stuleciu. Według niektórych teorii badawczych pierwsza fala osiągnęła Karpaty Południowe i częściowo Wschodnie, a dopiero trzecia ogarnęła Zachodnie.

Ludność wołoska gospodarczo związana była z hodowlą owiec, kóz i bydła. W odległej przeszłości pasterze ci nie

posiadali stałych osad prowadząc koczowniczy tryb życia nazywany transhumancją. Wędrowano ze stadami cały rok wykorzystując charakterystyczne dla terenów górskich zmiany wegetacji związane z wysokością nad poziom morza. Osady położone najniżej, gdzie zima była najkrótsza i najłżejsza miały charakter najbardziej trwałe. Wraz ze stadami spędzano w nich okres od późnej jesieni do wczesnej wiosny. Następnie, w miarę jak zima cofała się na wyżej położone tereny, wędrowano z całym dobytkiem w góry, by na początku lata dotrzeć do partii grzbietowych, a następnie, w jesieni, rozpocząć wędrowkę w dół.

Po dotarciu w Karpaty koczownicy zetknęli się z istniejącym tu już osadnictwem o przewadze tradycji rolniczych. Ekspansywni, jak wszystkie społeczności pasterskie, powoli zdominowali rolniczy element ludnościowy, zwłaszcza że byli grupą o znacznej liczebności.

W XVII stuleciu w wielu rejonach Karpat administracja dóbr, na terenie których pojawili się przybysze, wydawały osobne ustawy i rozporządzenia zmuszające ich, podobnie jak inną ludność wędrowną, do zakładania stałych osad. Dokumenty te często tytułowane były: *przeciw Wołochom i Cyganom*. Do osiadłego trybu życia zmusiły ich także zastane warunki, zwłaszcza skąpość bezludnych przestrzeni, co ograniczało możliwość wędrowek ze stadami. Odtąd gospodarstwo pasterskie musiało bazować jedynie na sezonowym wypasie poza wsią, w górach.

Wsie gorczańskie mają przeważnie kształt łańcuchówek rozciągniętych w dolinie, z przysiółkami (osiedlami) rozrzuconymi na grzbietach i zboczach. Oś takiej wsi stanowi droga lub potok, a usytuowane koło niej skupiska zagród oddziela od siebie niezabudowana przestrzeń. Takie ukształtowanie jest pozostałością po wspomnianym już prawie niemieckim, na którym osadzano tutejsze osady. Dolinę dzielono na pasy (łany) wybiegające z jej dna na górskie zbocza i sięgające grzbietów wzniesień. Na dolnych odcinkach łańców, tj. na dnie doliny, rozwijała się zwarta zabudowa. Kolejne skupiska domów powstawały na kolejnych łańcach. Układ ten z upływem czasu został zaburzony przez podziały własności i dzisiaj jest już słabo widoczny. Inna jest geneza osiedli zakładanych wysoko. Są to często dawne osiedla zarębne lub sezonowe osady pasterskie, o czym będzie mowa niżej.

ELEMENTY TRADYCYJNEJ KULTURY: GOSPODARKA, STRÓJ, OBRZĘDY, FOLKLOR

Osadnicza przeszłość, podobnie jak warunki naturalne, miała w Gorcach, tak jak w wielu innych rejonach

Karpat Zachodnich, decydujący wpływ na prowadzoną tu gospodarkę i pozostałe elementy tradycyjnej kultury.

W Gorcach, jeszcze w I. połowie XX stulecia podstawą gospodarki była hodowla owiec i bydła, oraz związane z nią pasterstwo. Istotną rolę odgrywała też eksploatacja lasu polegająca nie tylko na pozyskiwaniu drewna, ale także na uprawianym na dużą skalę łowiectwie, a zwłaszcza zbieractwie. Dominowała gospodarka hodowlana, funkcjonująca w oparciu o liczne górskie polany i łąki, uzupełniana rolnictwem prowadzonym na niewielkiej ilości pól uprawnych położonych głównie w dolinie, oraz wykorzystywaniem skromnych arealów leśnych. Gorce są terenem gdzie najdłużej w Karpatach Zachodnich, bo aż do lat 60. XX stulecia, zachowały się tradycyjne formy gospodarki hodowlano-pasterskiej z jej całym bagażem kulturowym: budownictwem, zwyczajami, obrzędami i wierzeniami. To one właśnie są obecnie chronione przez GPN jako dziedzictwo kulturowe tego regionu.

Mniej więcej do schyłku XIX stulecia dominowała w Gorcach hodowla owiec. Ich ilość świadczyła o zamożności gospodarza, a utrata tych zwierząt powodowała materialną ruinę właściciela. Sezonowy wypas owiec trwał od przełomu kwietnia i maja (wychodzono w góry po św. Wojciechu – 23 kwietnia, a nie później niż na św. Zofię – 15 maja) pod koniec września (schodzono ze stadami do wsi nie później niż tydzień po św. Michale, tj. po 29 września).

Hale i polany, gdzie wypasano owce, już w XIX wieku rzadko były własnością jednego gospodarza, jak miało to często miejsce w przeszłości. Nierzadko były natomiast własnością tzw. spółek gromadzkich czy sąsiedzkich. Pozostałością po tych stosunkach własnościowych są m.in. nazwy topograficzne, jak np. Maciejowa (własność Macieja), Bukowina Waksmundzka, Jaworzyna Kamienicka, Jaworzyna Obidowska, Jaworzyna Ponicka (własność gromad z Waksmundu, Kamienicy itd.).

Stadem podczas wypasu opiekował się zespół wypasowy, na czele którego stał *baca*. Odpowiadał on za całość wypasu, za powierzonych sobie ludzi i stado. Do jego zadań należało kierowanie wypasem i przetwórstwem mleka, pełnił także funkcję lekarza i czarownika. Podlegali mu pasterze zwani *juhasami* lub *wałachami* i ich pomocnicy, chłopcy – podrostki, czyli *honielnicy*, *owczarze*. *Juhasów* werbował *baca*. Jego własnością były też sprzęty i naczynia używane podczas wypasu.

Owce przebywały w nocy i podczas dojenia w przenośnej zagrodzie zwanej *koszarem* (Fot. 1). Tu znajdowała się część zagrody oddzielona od reszty, zwana *strągą*, używana przy dojeniu owiec. Każdą sztukę napędzano z *koszaru* do *strągi* przez otwór zwany *okiennicą*. Po obu jej stronach na niskich stołkach lub pienkach siedzieli



Fot. 1. Szalas na polanie Jaworzyna Kamieniecka (ok. 1930)

Fot. 1. The selter on the Jaworzyna Kamieniecka glade (ca 1930)

Fot. W. Medwecki ze zbiorów A. Medweckiej-Kornaś

pasterze i kolejno doili owce. *Koszar* co jakiś czas przesu-
wano na inne miejsce, nawoząc w ten sposób hale.

Od maja do lipca włącznie owce dojno na hali trzy razy
dziennie, a pod koniec wypasu, gdy miały już mniej mleka,
tylko dwa razy dziennie. Owce doili *juhasi*, zaś produkcją
serów zajmował się *baca*. Do dojenia służyło drewniane
naczynie nazywane *gieletą*, do cedzenia mleka używano
lnianej płachty zwanej *powązką* lub *satą*, a gromadzono je
w wysokim drewnianym naczyniu zwanym *pućierą*. Uży-
skane mleko podgrzewano w kotle zawieszonym w szalasię
nad *watrą*. Do mleka dodawano tzw. *kląg* – podpuszczkę
otrzymywaną z żołądka cielęcia, pod wpływem której *klaga-
ło się*, czyli ścinało. Gdy ścięło się – *baca* wybierał powstałe
w ten sposób kawałki sera rękami, wkładając je do lnianej
płachty zwanej *grudzianką*. Zawieszony w niej ser, czyli
gruda lub *bunc* ociekał z serwatki. Był on także produktem
wyjściowym do wyrobu *bryndzy* i *oscypków* – małych
serków uformowanych ze słodkiego sera. Po uformowaniu

serki moczono w gęstym roztworze soli, a potem wędzono.
W serwatce pozostawały drobiny sera. Była to *zentyca*, nie-
gdyś obok *oscypków* i *buncu*, podstawowe pożywienie paster-
rzy podczas wypasu. Spożywano ją na słodko i, podobnie jak
krowie mleko, na kwaśno.

Bazą pasterskiego gospodarstwa był budowany na zrąb
szałas (koleba), gdzie mieszkali opiekunowie stada (*baca* i *ju-
hasi*) i gdzie przetwarzano mleko produkując nabiał. Tak na-
zywano też całość sezonowego gospodarstwa pasterskiego.

Szałas w Gorcach najczęściej wznoszono z drewna,
na zrąb. Dachy czterospadowe, lub nowsze dwuspadowe,
kryto *dranicami* (rodzaj desek dartych przy pomocy klinów
z długości pnia) lub gontem. Z reguły były one jednopo-
mieszczeniowe, co najwyżej posiadały przegrodę z desek,
za którą znajdowało się miejsce do spania dla *bacy* i gdzie
przechowywano cenniejsze przedmioty oraz wędzone sery.

Zawsze najważniejszym miejscem w kolebie było pło-
nące przez cały sezon ognisko – *watra*. Aby ogień nie zgasł,
z boku *watry* umieszczano kłodę, tzw. *zawaternik*, służącą
do podtrzymywania żaru. Nad ogniem, od ściany do ścia-
ny, przeciągano z reguły żerdź, a o nią zaczepiano rodzaj
drewnianego haka z gałęzi lub korzenia – samorodka, tzw.
jadwige, na której wisiał kocioł do gotowania. Czasem do
wieszania kotła służyło drewniane, ruchome ramię, zwane
odwodziej, co umożliwiało odciąganie kotła znad ognia. Na
ścianach zawieszano półki, gdzie stały potrzebne w paster-
skim gospodarstwie naczynia i gdzie gromadzono sery.

Specyfiką gorceńską gospodarki pasterskiej były
stosunkowo duże ilości bydła wypasane sezonowo, po-
dobnie jak owce, w górach, poza wsią. Na pastwiskach
w obrębie wsi wypasano je jedynie wczesną wiosną
lub późną jesienią, czyli poza sezonem polaniarskim.
Z reguły każde gospodarstwo posiadało przynajmniej
jedną służącą do tego celu polanę. W średniozamożnej
zagrodzie hodowano 2–4 sztuki, w bogatej nie więcej niż
kilkanaście (łącznie z cielętami i jałowizną). Wypasowi
bydła na polanach towarzyszyły prace przy zbiorze siana
(Fot. 2). Na okres wiosny i lata przenosiły się tu nieraz
całe rodziny. Mieszkało w szopach budowanych na zrąb,
krytych *dranicami* lub gontem. Najczęściej były to jed-
noizbowe pomieszczenia dla inwentarza i równocześnie
dla ludzi, ale zdarzały się też szopy dwupomieszczenio-
we, gdzie ludzie i zwierzęta przebywali oddzielnie. Czę-
sto do każdego z nich wiodły osobne drzwi z zewnątrz,
lub z umieszczonej na osi budynku sieni. Strone, dość
wysokie dachy mieściły strychy służące do gromadze-
nia siana, które do wsi zwożono zimą, gdy dojazd był
łatwiejszy. W przeszłości istniały też czasowe osady let-
nie, do których sprowadzano się na okres prac rolnych,
koszono siano i pasiono bydło, uprawiano także zboża, a

potem również ziemniaki. Z czasem te sezonowe osady zaczęły się zamieniać w stałe osiedla.

Gospodarce pasterskiej od początku towarzyszyło rolnictwo. Przygotowanie ziemi pod uprawę pierwsi osadnicy (zarębnicy) rozpoczynali od wycinania lasu. Pozyskane drewno przeznaczano na cele budowlane, w późniejszych czasach traktowano je także jako przedmiot handlu. Drewno gorszego gatunku używano jako opał. Na zrębie pozostawały gałęzie i wykarczowane pnie. Gdy przeszły układano je w stosy i palono, a powstały popiół służył jako nawóz. Powszechną metodą oczyszczania ziemi z rosnącego lasu było także tzw. *cerhlenie*. Pnie drzew nacinano na obwódzie do pewnej wysokości i okorowywano aby uschły. Gdy to nastąpiło, las palono uzyskując cenny popiół nawożący glebę. Z tak przygotowanego zagonu zbierano następnie kamienie składając je na granicy pola a przede wszystkim gromadząc na stertach, czyli tak charakterystycznych dla tutejszego krajobrazu – kępach. Po dwóch – trzech latach osadnik opuszczał pole. W międzyczasie przygotowywał inne. Na miejsce poprzedniej uprawy wracał po dwudziestu i więcej latach; tutaj rósł już z reguły nowy las, który wyrąbывano bądź palono powtarzając cały cykl od początku. Taki rodzaj gospodarki wymagał od gospodarującego posiadania dużego areалу przeznaczonego pod

uprawy. Szczupłość miejsca była między innymi powodem, że ten sposób uprawy ziemi rychło zarzucono; zastąpiło go użytkowanie ziemi oparte o nawożenie obornikiem.

Do początków XX stulecia w Gorcach podstawowymi uprawami były: owies, orkisz oraz ziemniaki, które zastąpiły białą rzepę uprawianą jeszcze powszechnie w XVIII stuleciu. Sadzono także kapustę, brukiew i rośliny strączkowe: bób, groch i fasolę. W niewielkich przydomowych ogródkach rosły zioła, trochę cebuli i czosnku. Uprawiano też len. W poł. XIX wieku na niżej położonych polach zaczęto też uprawiać żyto ozime a nawet pszenicę.

Obok hodowli i towarzyszącego jej skromnego rolnictwa istotną dziedziną tutejszej gospodarki była wspomniana już eksploatacja lasu. W początkowym okresie zasiedlenia tych terenów ważną funkcję pełniło łowiectwo i zbieractwo, to ostatnie uprawiane nieomal do czasów obecnych.

Jeszcze w XVII stuleciu myśliwstwo było źródłem utrzymania sporej grupy ludzi. W przeważającej mierze tutejsi myśliwi byli zwyczajnymi kłusownikami ściganymi przez administrację leśną. Łowiectwo dostarczało gospodarstwom skór i mięsa, które były także przedmiotem handlu. Ofiarą myśliwych padały również drapieżniki pustoszące stada bydła i owiec. Na niedźwiedzie i borsuki polowano głównie ze względu na skóry i sadło



Fot. 2. Na polanie Czoło Turbacza (ok. 1950)

Fot. 2. On the Czoło Turbacza glade (ca 1950)

Fot. A. Medwecka-Kornaś

uważane, podobnie jak w całych Karpatach, za wręcz uniwersalny lek. Futer dostarczały z kolei lisy, kuny, łasice, a także rysie i żbiki. Na zwierzyńnię płową, zające i ptactwo polowano przede wszystkim dla mięsa.

Powszechne było także łowienie ryb. W tutejszych potokach jeszcze do połowy XX wieku występowały duże ilości pstrągów, a w przeszłości także lososi. Istotne znaczenie dla tutejszej gospodarki miało również zbieranie runa leśnego: jagód i grzybów, owoców i ziół. Szczególnie poszukiwane były borówki. Suszono je na zimę przygotowując z nich potem kompoty i napary, traktowano je także jako lekarstwo, świeżych zaś używano do produkcji barwnika do tkanin. Suszono również maliny i poziomki, często razem z liśćmi. Zbierano też tzw. *bruški*, (borówka brusznic), które przechowywano w drewnianych faskach zalane wodą. Do zbioru borówek i brusznic służyły czerpaki zgrzeblowe do jagód, nazywane tu *dziergami* lub *rafami*. Z owoców największym powodzeniem cieszyła się tarnina i owoce dzikiej róży uważane za lekarstwo. Dzieci zbierały również orzechy i tzw. *bukwie* (orzyszki bukowe). Las dostarczał także dużych ilości grzybów. Jedzono je na co dzień, a także suszono, zwłaszcza borowiki, siniaki, kozaki, kurki. Dodawano je niemal do każdej potrawy, zaś na przednówku postna zupa grzybowa stanowiła często podstawę pożywienia. Rydze, niektóre rodzaje tzw. *gołąbek* kiszono w drewnianych beczułkach i faskach. Pod koniec XIX stulecia mieszkańcy gorczańskich wsi zaczęli sprzedawać jagody i grzyby przybywającym tu letnikom, a także dostarczać je do okolicznych miasteczek. W okresie międzywojennym miejscowy zarząd lasów prowadził także skup runa leśnego.

Od początku ważną dziedzinę tutejszej gospodarki stanowiło pozyskiwanie drewna. Było ono przedmiotem handlu, a prowadzone przez właścicieli tych terenów wyręby dostarczały pracy sporej rzeszy tutejszych gospodarzy. Mężczyźni pracowali przy ścinaniu, wstępnej obróbce i transporcie drewna, kobiety znajdowały zajęcie przy pracach porządkowych i pielęgnacyjnych.

Drewno było też podstawowym surowcem do produkcji węgla drzewnego i smoły. Węglarnie i smolarnie w tutejszych lasach pojawiły się dużo wcześniej niż uprawne pola i wypasowe polany. Z kolei z obróbką drewna związane były liczne i ważne rzemiosła: bednarstwo, gonciarstwo, stolarstwo oraz wyrób naczyń kuchennych (łyżki, miski, dzieże itp.) i narzędzi rolniczych (łopaty, widły i inne).

Najbardziej rozpowszechnionym sposobem pozyskiwania drewna było prowadzenie tzw. wyrębów całkowitych. Ścięte pnie ogałano z gałęzi i transportowano poza teren zrębu. Grubsze gałęzie przeznaczano na opał, drobniejsze układano w stosy i palono na miejscu. Wypalano także pozostałe pnie. Na tak oczyszczonym zrębie mieszkańcy wsi

mogli przez rok lub dwa siać owies i sadzić ziemniaki. Po tym okresie teren zalesiano. Drzewa ścinano przy pomocy różnego rodzaju ręcznych pił i toporów. Do cięcia drewna na przeznaczone na opał kloce stosowano ręczne piły kabląkowe. Kloce rozluptywano przy użyciu klinów drewnianych (z twardego drewna bukowego) i żelaznych. Część pni przeznaczonych do celów przemysłowych korowano. Służyły do tego dwuręczne ośniki. Pracę tę wykonywano na placach, gdzie gromadzono ściągnięte z gór drewno. Korę częściowo zużywano jako materiał opałowy, częściowo palono na miejscu pracy.

Drewno z miejsca wyrębu do miejsca przeznaczenia transportowano różnymi sposobami. Głównym środkiem transportu był koń, przy pomocy którego wyciągano z gęstwiny (*zrywano*) ścięte i ociosane z gałęzi pnie. Sposób ten funkcjonuje do dzisiaj. Transport drewna do miejscowych tartaków odbywał się konnymi wozami, a zimą przy pomocy niewielkich konnych sanek, na których mocowano grubsze końce pni, ciągnąc je po śniegu podobnie jak podczas *zrywania* drewna w górach.

Sposoby gospodarowania były wspólne dla wszystkich grup etnograficznych zamieszkujących rejon Gorców. Podobne było też budownictwo, zwłaszcza pasterskie i gospodarskie. Widoczne różnice stanowił natomiast przede wszystkim strój, niektóre elementy obrzędowości dorocznej i rodzinnej, folklor słowny i muzyczny.

Stroje, zarówno codzienne, jak i odświętne wykonywano głównie z materiałów uzyskiwanych w gospodarstwie; z lnianego płótna, produkowanego z owczej wełny sukna oraz ze skór zwierzęcych. Stopniowo zaczęły się pojawiać tkaniny kupowane na targach i jarmarkach, jak tzw. *tybet* (cienka wełniana tkanina w kwiaty), wełniane i jedwabne chusty kobiece, cienkie sukno, korale itp.

Pośród dwóch grup etnograficznych – Podhalan i Zagórzan – zamieszkujących teren GPN zdecydowanie najbogatszy jest strój podhalański. On też, jako jeden z nielicznych na terenie Polski, jest nadal strojem żywym, podlegającym przemianom i modom.

Na tradycyjny strój kobiecy składała się tu lniana koszula ozdobiona białym haftem o motywach roślinnych, gorset, spódnica ze wspomnianego *tybetu* ubierana na płócienną halkę i zapaska. Gorsety były początkowo sukienne i aksamitne, zdobione skromnymi naszytami z jednobarwnej taśmy, potem – na początku XX stulecia – aksamitne, zdobione bogatym haftem z motywem *dziewięcisiłu* i tzw. *lelui*. Uzupełnieniem stroju odświętnego były korale. Jako okrycie wierzchnie latem noszono naramienną chustę z płótna, tzw. *łoktuszę*, zimą zaś – chustę wełnianą. Na codzień kobiety i dziewczęta ubierały *kataniki* z perkalu i lniane lub perkalowe spódnice.



Fot. 3. Górale z Ochotnicy (2005)
Fot. 3. Highlanders from Ochotnica

Fot. W. Różański

Strój męski składał się z płóciennej koszuli, spodni czyli *portek* z białego sukna o obcisłych nogawkach, wierzchniego okrycia z brązowego sukna czyli *cuchy*, skórzanego pasa zwanego *opaskiem*, *pasem bacowskim*. Na głowie noszono czarny filcowy kapelusz o wąskim rondzie i okrągłej małej główce otoczonej paskiem z naszytymi muszelkami *kauri* (Fot. 3). Pasterze nosili też tzw. koszule *wałaskie*, krótkie do pasa, o szerokich, sięgających łokcia rękawach. Spodnie, początkowo o jednym przyporze, a już od końca XIX wieku o dwóch przyporach, zdobita wielobarwna wyszywana *parzenica*. Jej wzór, podobnie jak wzory wyszywane na *cuchach* i gorsetach, był często inny w każdej wsi. Na nogach noszono *kierpce*. Zimą, tak kobiety, jak i mężczyźni ubierali kożuchy.

U Zagórzan strój kobiecy, zarówno codzienny, jak i odświętny szyty był głównie z płótna. Strój świąteczny stanowiła biała koszula z szerokim haftowanym koł-

nierzem, biała płócienna spódnica spodnia nazywana *fartuchem*, wykończona dołem haftowanymi zębami oraz nakładana na nią kolorowa spódnica z farbowanego lnu, perkalu lub *tybetu*. Spódnicę tę przykrywano białą, lnianą zapaską zdobioną haftem lub koronką. Na wyjątkowe okazje Zagórzanki ubierały spódnicę z cienkiego płótna, tiulu, muślinu, bogato haftowaną. Dziewczęta i młode kobiety na koszuli nosiły gorsety z aksamitu lub atlasu lub sukna zdobione barwnym haftem o motywach roślinnych, wykonywanym często także koralikami i cekinami. Okrycie wierzchnie stanowiła początkowo, jak u Podhalan, lniana *łoktusza*, zastąpiona potem barwną *tybetową* chustą, w zimie grubą, wełnianą.

Strój męski odświętny stanowiła biała lniana koszula i sukienne, podobne jak na Podhalu, spodnie, ozdobione haftowaną, sercowatą *parzenicą*, najczęściej czerwono-granatową. Na koszulę ubierano *serdak* z owczych skór zdobiony

barwnymi wyszyciami. Typowym dla Zagórzan okryciem wierzchnim był rodzaj sukiennego płaszcza, brązowego lub czarnego, zwany *hazuką*. Głowę nakrywał czarny, sztywny kapelusze. Noszono też skórzane, szerokie pasy. Obuwie obu płci stanowiły *kierpce*. Kobiety nosiły też sznurowane skórzane trzewiki, a mężczyźni buty z cholewami. Podobnie jak na Podhalu zimą ubierano kożuchy.

W gorceńskim roku obrzędowym, podobnie jak na innych terenach, najważniejszy był okres Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Na Boże Narodzenie przystrajano w specjalny sposób izby (*światy, podłazniki*, snopy zboża), zachowywano szereg zakazów i nakazów magicznych (zwłaszcza w czasie wigilii), wreszcie chodzono po kołędzie. Typowe dla tego terenu były grupy kołędnicze odwiedzające domy w okresie od św. Szczepana (26 grudnia) do Trzech Króli (6 stycznia) z maskarami zwierzęcymi, wśród których królował *Turoń*, a w odległej przeszłości także *Niedźwiedź*. Wielkanoc poprzedzały liczne zwyczaje i obrzędy związane z Wielkim Tygodniem. Do dzisiaj przetrwało tu święcenie palm w Niedzielę Palmową i wykonywanie z ich gałązek krzyżyków umieszczanych potem na zaoranych polach, by chroniły zasiewy przed gradobiciem. Powszechnym zwyczajem było też palenie ognia w Zielone Świąta, co miało zapewnić urodzaj uprawom i zabezpieczyć pastwiska przed złymi mocami. W Oktawę Bożego Ciała święcono wianki, zaś w dniu Matki Bożej Zielnej (Wniebowzięcie – 15 sierpnia) bukiety ziół; zioła te używane były potem m.in. do magicznych zabiegów mających ochronić stada przed złymi mocami. Pod koniec sierpnia lub na początku września obchodzono z kolei dożynki nazywane w Gorcach *ograbkiem*. Pasterskimi świętami były z kolei *redyki* – wiosenny i jesienny czyli wyjście ze wsi na polany i powrót po skończonym wypasie. Wiązało się z nimi wiele archaicznych magicznych zabiegów i zwyczajów w większości przestrzeganych nieomal do chwili obecnej.

Wśród obrzędów rodzinnych najwięcej zwyczajów wiązało się z weselem, zaś najczęściej magicznych działań z pogrzebem. W tradycyjnej kulturze mieszkańców Gorców sporo było też różnego rodzaju wierzeń demonologicznych, a także wiara w znachorów i czarowników. Tymi ostatnimi często byli *bacowie*, a jeden z nich, Tomasz Chlipała zwany Bulandą, przeszedł na trwałe do historii Gorców.

Warto także wspomnieć o tutejszym bogatym folklorze słownym, w którym szczególnie wyraźnie widać różnorodność wpływów będącą m.in. wynikiem bogatej przeszłości osadniczej tego terenu. Sporo tu ogólnokarpackich wątków wędrownych, przystosowanych jedynie do lokalnej rzeczywistości. Należą do nich m.in. opowieści o zbójnikach, skarbach, czarownikach.

Jedna z legend związana jest ze Starymi Wierchami, które w średniowieczu prowadziła tzw. królewska droga z Krakowa na Węgry. Opowiada ona o stojącej tutaj niegdyś karczmie i karczmarzu okrutnie zabitym przez zbójników. Z kolei na Polanie Średniak miejscowi pokazują do dzisiaj tak zwany Zbójnicki Plac – niewielkie zagłębienie wydeptane podobno przez tańczących zbójników. W okolicach szczytu Lubania są tzw. Zbójnickie Stoły – ogromne głazy, przy których mieli zbójnicy ucztować, a nieopodal jaskinie nazywane Zbójnickimi Dziurami, gdzie ukryli skarby.

Bez wątplenia najcenniejszą jednak częścią dziedzictwa kulturowego Gorców są znajdujące się w położonych u ich stóp miejscowościach zabytki drewnianej architektury sakralnej, jak np. kościoły w Dębnie, Grywałdzie, Łopusznej, Nowym Targu, Rabce, Tyłmanowej. Część z nich padła niestety ofiarą pożarów, jak kościoły w Niedźwiedziu, Olszówce i na Piątkowej. Ciekawą pamiątką minionych wieków są również rozsiane po wsiach i groniach przydrożne kapliczki. Jedną z nich – Bulandowa Kapliczka na Jaworzynie Kamienickiej – stała się wręcz symbolem Gorceńkiej Ziemi.

Podsumowując można stwierdzić, że dziedzictwo kulturowe na obszarze GPN to przede wszystkim ślady gospodarowania człowieka i osadniczej przeszłości tego terenu, zachowane nie tylko bezpośrednio, w terenie, ale także w nazewnictwie, elementach kultury materialnej, społecznej oraz duchowej z folklorem słownym i muzycznym włącznie. Świadczą one o tym, że nic w tradycyjnej kulturze nie dzieje się przypadkiem, wszystko ma swoją przyczynę i skutek, a zachowanie tych elementów przed naporem cywilizacji pozwoli lepiej rozumieć dzieje tej ziemi i jej mieszkańców.

PIŚMIENNICTWO

- Bujak J. 1972. Ludowe obrzędy doroczne w okolicach Rabki. Rabka.
- Bujak J. 1966. Zarys kultury ludowej okolic Rabki. Rabka.
- Cieplik J. 1904. Boże Narodzenie w Rabce i w okolicy w powiecie myślenickim. „Lud” 10: 280–298.
- Czajka S. 1987. Ochotnica – dzieje gorceńkiej wsi 1416 – 1986. Jelenia Góra.
- Długopolski E. 1935. Najstarsze osadnictwo Podhala. Lwów.
- Długopolski E. 1916. Przyczynki do osadnictwa wołoskiego w Karpatach. Kraków.
- Dobrowolski K. 1931. Dzieje wsi Niedźwiedzia w powiecie Limanowskim. Lwów.
- Dobrowolski K. 1930. Migracje wołoskie na ziemiach polskich, [W:] Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich: 135–152. Kraków.

- Drabik W. 1981. Obrzędy ludowe Beskidu Wyspowego i Gorców, [W:] Drzewiej. Kraków.
- Flizak S. 1934. Notatki etnograficzne z okolic Mszany Dolnej. „Lud” 33: 21–27.
- Flizak S. 1936. Polany w Gorcach i Beskidzie Wyspowym. Wierchy 35: 159–168.
- Flizak S. 1956. Sprzęt domowy i gospodarski górala gorczańskiego z 2 poł. XVII wieku (z Inwentarza [...] wypisał...). Polska Sztuka Ludowa 4/5: 283–284.
- Flizak S. 1956. Strój Zagórzan, Atlas Polskich Strójów Ludowych, cz. V Małopolska, z. 6. Wrocław.
- Flizak S. 1936. Z życia owczarzy gorczańskich. Wierchy 16: 69–80.
- Janicka-Krzywda U. 2005. Na gorczańskich halach, Almanach Ziemi Limanowskiej 20: 22–29.
- Janicka-Krzywda U. 1988. Rok karpacki – obrzędy do roczne w Karpatach Polskich. Warszawa – Kraków.
- Jarosz S. 1935. Badania geograficzno-leśne w Gorcach. Kraków.
- Kolberg O. 1968. Dzieła wszystkie, t 44 i 45; Góry i Podgórze, cz. 1 i 2. Wrocław – Poznań.
- Kostuch R. 1970. Gospodarowanie na łąkach i pastwiskach górskich. Warszawa.
- Krygowski W. 1950. Przez gorczańskie lasy. „Wierchy” 20: 130–142.
- Matuszczyk A. 1992. Przewodnik monograficzny. Poronin.
- Mulkiewicz O. 1955. Parzenice gorczańskie. Polska Sztuka Ludowa. 4: 217–222.
- Pacewiczowa Z. 1931. Osadnictwo pasterskie i wędrowki w Tatrach i na Podtatrzu. Kraków.
- Reinfuss R. 1939. Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle danych i najnowszych badań etnograficznych. Lud 36: 222–255.
- Sawicki L. 1911. Wędrowki pasterskie w Karpatach. Warszawa.
- Sosnowski K. 1912. Gorce, Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego 33: 21–38.
- Steiber Z. 1934. Nazwy miejscowe w Gorcach. Lud Słowiński 1.
- Śliwiński W. 1986. Szalasy pasterskie w Gorcach. Nowy Sącz.
- Ulanowska S. 1888. Boże Narodzenie u górali zwanych „Zagórzanami”. Wisła 2: 98–119.
- Zborowski J. 1929. Ludność góralska w powiecie limanowskim i nowotarskim w r. 1813. Lud 28: 214–225.

SUMMARY

The Gorce Mts constitute a separate mountain massif in the Western Beskidy Mts (Beskidy Zachodnie), bordering the Orawa-Nowy Targ Basin to the south, and the

Radziejowa mountain range of the Beskid Sądecki Mts to the east. From the north-east and west, the area is separated from the Beskid Wyspowy Mts by the river valleys of Kamienica Łącka, Mszanka and the Raba River, while the northern perimeter borders the Sieniawa Gate and a part of the Orawa-Jordanów Foreland.

Although the area is clearly separated, like an island, nevertheless there are concentrated but diverse elements of cultures of various ethnic groups living on the slopes and foothills of the mountains. Thus, in the south, the area ranging from Obidowa to the Dębno Podhalańskie localities, as well as the Ochotnica River valley are inhabited by the Podhale Highlanders (*Górale Podhalańscy* or *Podhalanie*). In the south-east, the slopes of the Lubań Mt. up to Tylmanowa village are inhabited by the Pieniny Highlanders (*Górale Pienińscy*), whereas the Kamienica Gorczańska River valley is populated by the Kamienica Highlanders or the so-called White Highlanders (*Górale Kamieniccy* or *Biali Górale*). Finally, the area to the north, from Lubomierz to Olszówka and the Raba Niżna localities is peopled by the *Zagórzanie* ethnic group. The residents of the Rabka locality and its environs are sometimes described in the ethnographic literature as the Rabka people, but actually this area was once inhabited primarily by the *Kliszczak* ethnic group, which was strongly influenced by the culture of the Podhale throughout the last century.

In the Gorce National Park area, which covers a part of the Gorce Mts region, only two of these ethnic groups are represented: the Podhale Highlanders (*Podhalanie*), and above all – the *Zagórzanie* people. These groups have retained rich, colourful ethnic costumes, interesting annual ceremonies/festivities, rich folk music and oral lore, in all of which the threads of pastoral traditions predominate in the world of beliefs, superstitions and magic.

As in other parts of the Carpathians, the course of human settlement in the Gorce Mts followed three main routes. The planned settlement drive fostered by the region's landlords spread along the river valleys while on the remote fringes, previously uninhabited, there was unregulated settlement activity by so-called wanderers. Both these settlement drives were later dominated by roaming Wallachian pastoral people, who made their mark on the emerging Carpathian culture. These Wallachian tribes came to the Gorce Mts in the 17th century bringing with them their pastoral culture which continued to predominate there up to the early part of the 20th century. The Gorce mountain meadows and glades were used for the seasonal grazing of sheep and cattle, and cut for hay. The shepherds and herdsman lived in wooden chalets and sheds made of logs. Till the beginning of the 20th century,

the principal crops cultivated in the Gorce Mts were: oat, spelt and potatoes, which replaced turnips previously cultivated up to the 18th century. Other planted crops included cabbage, swede and legumes such as broad bean, other beans and peas. In the small gardens around houses, herbs, onion and garlic were grown. Flax was also cultivated. From the mid-19th century onwards, winter rye and even wheat was grown on some fields at lower elevations.

Apart from animal husbandry and smallscale agriculture, the exploitation of forest resources was another

significant branch of the local economy. At the time of the early settlements, the hunting and gathering of forest fruits and mushrooms were important activities, the latter of which was pursued till more recent times.

The relics of the traditional culture of the Gorce Mts, are represented by a few examples of wooden structures mainly associated with grazing sheep and cattle, some annual ceremonies and customs (carolling, blessing palms and herbs), and folk dresses, music and dances preserved primarily by local folk groups.